

Sygnatura akt IX Cupr 229/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08-05-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Beata Wójtowicz-Woźniczka

Protokolant:Anna Marczak

po rozpoznaniu w dniu 08-05-2014 r. we W.

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko H. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygnatura akt IX Cupr 229/13

UZASADNIENIE

Powód - R. M. - wniósł o zasądzenie od pozwanej H. S. kwoty 5000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. 04.09.2012r. do dnia zapłaty tytułem kary umownej za nienależyte, jak twierdził wykonanie umowy, która łączyła strony postępowania.

Uzasadniając roszczenie powód podał, iż w dniu 8 września 2011 r. zawarł z pozwaną umowę o dzieło, na mocy której pozwana zobowiązała się do odpłatnego wykonania dzieła w postaci rozniesienia ulotek reklamujących działalność gospodarczą powoda na terenie miejscowości W. zgodnie z §1 umowy. Jednocześnie z zawarciem przedmiotowej umowy, powód przekazał pozwanej 100 000 sztuk ulotek, co zostało przez pozwaną potwierdzone poprzez złożenie podpisu na umowie. Powód podał, że pomimo zawarcia umowy o dzieło, pozwana nie wywiązała się z zobowiązania, gdyż nie wykonała przedmiotu umowy w zakresie w niej wskazanym. Tym samym powód domaga się od pozwanej zapłaty kary umownej za niewykonanie przedmiotu umowy w wysokości 5000 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 6 grudnia 2012 r. wydanym w postępowaniu upominawczym, orzekający w sprawie Sąd w całości uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Motywując tak wyrażone stanowisko w sprawie pozwana wskazała, że swoje obowiązki wynikające z umowy zawartej z powodem wykonała w sposób należyty. Podała, że przez cały miesiąc roznosiła na terenie W. oraz w jego okolicach ulotki. Nadto pozwana wskazała, że padła ofiarą oszustwa bowiem wynagrodzenie z tytułu wykonanego dzieła nie zostało jej wypłacone. Z tego powodu pozwana odstąpiła od umowy i przekazała powodowi pozostałą część ulotek w liczbie 50 000 sztuk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 września 2011 r. powód R. M. zawarł z pozwaną H. S. umowę o dzieło, na mocy której pozwana zobowiązała się do „rozniesienia do wszystkich skrzynek pocztowych, oraz w przypadku ich braku do drzwi i furtek lokali, na terenie miasta W. i jego okolicach do 5 km, jak i do małych sklepów na tym terenie (po 20 sztuk na 1 sklep) ulotek firmy ‘DO-

RADA”, zaś powód zobowiązał się do zapłacenia pozwanej wynagrodzenia z tytułu wykonania dzieła w wysokości 10 zł brutto za godzinę pracy (§1 i §6 umowy). Wynagrodzenie, zgodnie z §7 umowy miało być płatne po wykonaniu całości dzieła i ewentualnych poprawek.

Umowa została zawarta na okres od 9 września 2011 r. do 10 października 2011 r. (§2 ust. 1). W §2 ust. 2 umowy strony postanowiły, że w uzgodnionym terminie pozwana zobowiązana była do wykonania całości zlecenia, zaś zgodnie z ust. 4 pozwana miała obowiązek pracy minimum 6 godzin dziennie.

Stosownie do brzmienia §8 ust. 1 umowy „w razie nieprawidłowości w wykonaniu dzieła, wykonawca zobowiązany jest do zapłaty kary umownej zleceniodawcy, w wysokości 50% należnego wykonawcy wynagrodzenia, które będzie potrącone z wynagrodzenia wykonawcy, lecz nie mniej niż 1000 zł. Kwota ta stanowi odszkodowanie dla zleceniodawcy, w ramach utraty czasu poświęconego kontroli i utraty prawidłowego reklamowania firmy w czasie trwania zlecenia.”

Pozwana otrzymała od powoda 100 000 sztuk ulotek, co potwierdziła składając podpis na umowie.

(dowód: umowa o dzieło z dnia 8 września 2011 r., k. 6-8, przesłuchanie powoda k. 91-92)

Pozwana wykonywała umowę rzetelnie, roznosząc ulotki przez pięć dni w tygodniu po sześć godzin dziennie. Po upływie miesiąca od dnia zawarcia umowy wobec braku zapłaty za już wykonaną pracę pozwana odmówiła dalszej współpracy i dokonała zwrotu powodowi pozostałych 50 000 sztuk ulotek. Powód nie wypłacił pozwanej ustalonego wynagrodzenia.

(dowód: przesłuchanie pozwanej, k. 64-65)

W dniu 15 października 2011 r. powód skierował do pozwanej pismo, w którym zarzucił, że umowa nie została przez pozwaną zrealizowana w całości. W szczególności wskazał na fakt, iż ulotki nie były roznoszone we wszystkich miejscach wskazanych w notesie i mapie, nie były roznoszone po kolei; dzieło nie zostało przez pozwaną poprawione, pozwana nie wykonywała dzieła w zastrzeżonym czasie pracy; pozwana nie roznosiła ulotek w sklepach; zakończenie pracy przed godzinami wskazanymi w umowie itp. Jednocześnie powód odmówił wypłaty wynagrodzenia oraz obciążył pozwaną karą umowną w wysokości 1000 zł, która to kwota stanowiła- zdaniem powoda- równowartość wykonanej faktycznie umowy. Powód wskazał, że pozwana nie wykonała należycie umowy, co skutkowało koniecznością poniesienia przez niego kosztów związanych z kontrolą wykonanej przez pozwaną pracy. W związku z tym powód odmówił wypłaty wynagrodzenia oraz oświadczył, że nie przyjmuje dzieła.

(dowód: pismo powoda z dnia 15 października 2011 r. adresowane do pozwanej, k. 9-10)

W dniu 12 grudnia 2012 r. powód wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 2000 zł

(dowód: wezwanie do zapłaty z 28 listopada 2012 r., k. 43-44)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie powód R. M. domagał się zapłaty kwoty 5000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem kary umownej za nienależyte –jak wskazał- wykonanie przez pozwaną zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy o dzieło. Uzasadniając zgłoszone roszczenie powód wskazał również, iż pozwana -po zakończeniu współpracy- nie dokonała zwrotu pozostałej części 50 000 sztuk ulotek.

Pozwana, nie kwestionując treści łączącego strony stosunku umownego, podniosła zarzut braku przesłanki nienależytego wykonania umowy wskazując, że umowa była przez nią wykonywana rzetelnie, przez pięć dni w tygodniu

po sześć godzin dziennie. Po miesiącu wykonywania umowy, wskutek braku zapłaty za wykonaną pracę, pozwana zwróciła powodowi pozostałe 50 000 sztuk nie rozniesionych ulotek i odmówiła dalszej współpracy.

W świetle powyższego dla oceny zasadności podnoszonych roszczeń koniecznym było ustalenie, czy wobec postanowień umowy łączącej strony oraz ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd w toku niniejszego procesu, zachodzą podstawy do żądania kary umownej, a zatem czy zaistniała przewidziana umową przesłanka nieprawidłowości w wykonaniu umowy przez pozwaną.

M.-prawną podstawę żądania pozwu stanowi przepis art. 484 k.c., zgodnie z którym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (...). Definicję kary umownej zawiera z kolei przepis art. 483 § 1 k.c., zgodnie z którym strony mogą zawrzeć w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kary umownej).

Bezspornym było, iż strony łączyła umowa, przedmiotem której było rozniesienie przez pozwaną ulotek na terenie miasta W. oraz w jego okolicach. Strony umowy były zgodne także co do tego, że pozwana miała wykonywać pracę przez 5 dni w tygodniu po minimum 6 godzin dziennie.

Zgodnie z zapisem §8 ust. 1 umowy „w razie nieprawidłowości w wykonaniu dzieła, wykonawca zobowiązany jest do zapłaty kary umownej zleceniodawcy, w wysokości 50% należnego wykonawcy wynagrodzenia, które będzie potrącone z wynagrodzenia wykonawcy, lecz nie mniej niż 1000 zł (...)”.

Warunkiem uznania zasadności żądania powoda w zakresie zapłaty kary umownej z tytułu powyższej umowy jest zatem ustalenie, że pozwana dopuściła się nieprawidłowości w wykonaniu umowy.

Takiej okoliczności jednak powód w toku niniejszego procesu nie udowodnił. W ocenie orzekającego sądu bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie wykazał, ażeby pozwana w sposób nienależyty wykonywała umowę.

Jak wskazała pozwana, będąc przesłuchana w charakterze strony postępowania, w sposób rzetelny przez 5 dni w tygodniu po 6 godzin jeździła po W. i rozwoziła ulotki. Po miesiącu pracy zrezygnowała z dalszej współpracy z powodem, bowiem nie wypłacono jej wynagrodzenia z tytułu czynności już wykonanych. Pozwana zwróciła wówczas powodowi połowę otrzymanych, nierozniesionych ulotek.

Powyższym twierdzeniom pozwanej przeczył w toku procesu powód. Wskazał on, że dokonał dokładnej kontroli pracy pozwanej. Przesłuchany w charakterze strony postępowania –w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Pszczynie- powód wyjaśnił, że dokonując kontroli pozwanej dokonał kserokopii notesu i mapy, z których to dokumentów miałyby wynikać zaniedbania pozwanej w realizowaniu łączącej strony umowy. Należy jednak wskazać, że pomimo powyższych twierdzeń nie przedstawił on żadnego wiarygodnego dowodu z którego by wynikało, że w istocie przeprowadził kontrolę świadczonych przez pozwaną na rzecz powoda czynności, który uprawdopodobniłby jego twierdzenia wskazane podczas przesłuchania przed Sądem Rejonowym w Pszczynie i który podważyłby z kolei twierdzenia przedstawione przez pozwaną na rozprawie.

Tym samym Sąd opierając się na treści art. 233 k.p.c. odmówił wiarygodności przesłuchaniu powoda w zakresie, w jakim relacjonował on o nienależytym wykonaniu umowy, bowiem fakty te nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd dał przy tym wiarę spójnym i wiarygodnym zeznaniom pozwanej. Powód pomimo powoływania się w toku przesłuchania w charakterze strony na istnienie dokumentacji wskazującej na zaniedbania pozwanej czy choćby na przeprowadzenie kontroli, w tym fotokopię notesu czy mapy, rzeczonych dokumentów nie zaoferował. Tym samym powód nie podważył skutecznie twierdzeń pozwanej, które Sąd przyjął za prawdziwe.

Wskazać należy, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, stanowiącej naczelną zasadę postępowania cywilnego, a mającą odbicie w treści przepisu art. 3 k.p.c., to na stronach ciąży obowiązek przedstawiania dowodów. Zgodnie zaś z przepisem art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z procesowego punktu widzenia na powódzie zatem spoczywa ciężar dowodu faktów uzasadniających zgłaszane roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX nr 487510; wyrok Sądu Najwyższego 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07, LEX nr 623796; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074).

W orzecznictwie wskazuje się, że materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 września 2013 r., I ACa 259/13, LEX nr 1381585).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć, że powód w niniejszym postępowaniu nie udowodnił swojego roszczenia. Domagał się on bowiem zasądzenia od pozwanej kwoty 5000 zł tytułem kary umownej za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy, nie wykazując jednocześnie, na czym rzeczony nieprawidłowe wykonanie umowy miałyby polegać. Same zaś twierdzenia powoda w powyższym zakresie dowodu stanowić nie mogą. Z całą mocą natomiast należy zakwestionować twierdzenie powoda, jakoby okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodzi treść wezwania kierowanego do pozwanej, gdzie wskazuje na poszczególne nieprawidłowości w wykonaniu umowy. Podkreślenia wymaga bowiem, iż dokument ten jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowi dowód jedynie tego, iż osoba, która ów dokument podpisała złożyła oświadczenie tam zawarte. Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy a jedynie z domniemania autentyczności. Skoro tak to okoliczności tam wskazane, wyraźnie przez pozwaną zaprzeczone nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649).

Pozwana w toku niniejszego procesu w sposób spójny i logiczny przedstawiła tutaj Sądowi sposób wykonywania umowy oraz fakt rozliczenia się z powodem z pozostałej części nierozniesionych ulotek, którym to wyjaśnieniom nie sposób odmówić wiarygodności.

Stąd też Sąd uznał, że żądanie kary umownej nie zostało należycie wykazane konsekwencją czego jest oddalenie powództwa w całości.

Na marginesie podnieść należy, iż powód nie wypłacił pozwanej wynagrodzenia, a nadto nie można tracić z pola widzenia faktu, iż powód raz oświadcza iż należne mu kary umowne potrąca z należnego pozwanej wynagrodzenia w kwocie 1000,00 zł, drugim razem wzywa do zapłaty kwoty 2.000,00 zł aż wreszcie pozywa o zapłatę kwoty 5.000,00 zł. Powyższa niekonsekwencja pozostać winna bez komentarza.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.